

# Kobranocka, Sikaj

nocą zrywam się niezmiennie  
i budzi się wraz ze mną  
mój bunt i oburzenie  
brak zgody na codzienność  
wiem dobrze, że popełniam  
perwersję obsceniczną  
lecz tylko taką kielnią  
umiem budować przyszłość  
choć nie chcę przemocy  
nie wycofuję się z walki  
i protestuję w nocy  
sikając do umywalki  
nocą zrywam się niezmiennie  
i budzi się wraz ze mną  
mój bunt i oburzenie  
brak zgody na codzienność  
jest kabotynów mrowie  
którym kiwnięcie palcem  
śle wierność klozetowi  
a wrogość umywalce  
choć nie chcę przemocy  
nie wycofuję się z walki  
i protestuję w nocy  
sikając do umywalki  
choć nie chcę przemocy...